

Jerzy Stankiewicz

Zagroda w Samlinie

Ochrona Zabytków 12/3-4 (46-47), 232-248

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAGRODA W SAMLINIE

W dawnym budownictwie mieszkalnym wsi Pomorza Zachodniego reprezentowanym jeszcze dzisiaj przez bardzo cenne i liczne zabytki łatwo można wyodrębnić kilka typów dość silnie różniących się między sobą założen. W artykule niniejszym zajmę się bliżej jednym, może najbardziej charakterystycznym, słabo spopularyzowanym w naszym piśmiennictwie typem domu pomorskiego, a raczej całego zespołu zagrody. Jako punkt wyjścia do dalszych rozważań przyjmuję zagrodę ze wsi Samlino, powiat kamieński, woj. szczecińskie.

OPIS ZAGRODY

Układ zagrody. Omawiana zagroda, oznaczona numerem 19, której właścicielem obecnie jest repatriant z okolic Lwowa — Jan Pawluś, znajduje się w wschodniej części Samlina, w północnej pierzei drogi prowadzącej do wsi Upadły. Wzajemny układ głównych zabudowań zagrody przedstawia ryc. 177. Poza właściwym obszarem zagrody na tyłach budynku mieszkalnego, właściwie już w sadzie stoi szopa; w północo-wschodnim narożu działki stoi nowy chlew, zaś pomiędzy chlewem i stodołą znajduje się nowsza murowana „piwnica”.

Cała zagroda leży na terenie, który poczynając od drogi dość silnie unosi się w górę, dlatego też należy uznać za korzystne wysokie położenie budynku mieszkalnego w stosunku do znajdującej się niżej, ogromnej gnojówki.¹ Po obu stronach gnojówki ciągnie się brukowana droga łącząca przejazd budynku bramnego z oborą, stodołą i domem.

Wszystkie starsze zabudowania zagrody posiadają ściany wzniesione w drewnianej konstrukcji szkieletowej (ryglowej) o polach wypełnionych ustawionymi gęsto obok siebie pionowymi kołkami drewnianymi obustronnie oblepionymi gliną. Jakkolwiek czas powstania tych budynków jest różny, są one — jak to poniżej postaram się wykazać — reprezentacyjne dla pewnego typu zagrody zachodnio-pomorskiej, tak że zagrodę samlińską można uznać za jednolitą całość typologiczną i jako taką należy ją rozpatrywać.

Budynek bramny. Budynek bramny stanowi niewątpliwie najstarszą część zagrody i — jak się wydaje — pochodzi jeszcze z połowy, lub z drugiej połowy XVII w. Niestety nad przejazdem, na belce, brak konkretnej daty, która by potwierdziła tego rodzaju przypuszczenie, jednakże za słusznością tej hipotezy przemawia zarówno archaiczna forma całości, stan techniczny starych belek, silnie spękanych a miejscami nawet wręcz zniszczonych na skutek długotrwałej działalności wpływów atmosferycznych, wreszcie — co może najważniejsze — występowanie form dekoracyjnych analogicznych do tych, które pojawiają się na innych, podobnych budynkach bramnych, szczęśliwym trafem dokładnie datowanych.

Omawiany budynek bramny podobnie jak i inne, nieco odeń nowsze zabudowania zagrody samlińskiej, wzniesiony jest z dębowego szkieletu wypełnionego kołkami i gliną (ryc. 178). Niektóre pola szkieletu, a nawet całe fragmenty ścian zostały w czasach późniejszych wypełnione cegłą. Poszczególne belki łączą się ze sobą głównie za pośrednictwem czopów umocnionych dodatkowymi kołkami drewnianymi, jednakże budowniczemu nie były obce także bardziej ozdobne formy łączenia belek za pomocą skomplikowanych zaciosów, występujące w zewnętrznej oprawie bramy wjazdowej. Podwaliny budynku spoczywają na podmurówce z kamieni polnych. Budynek jest zwieńczony dachem naczółkowo-dymnikowym krytym trzcina. Więzary są tutaj bardzo proste, usztywnione tylko jedną jętką. Krokwie są wpuszczane w belki spoczywające na oczepach, zaś zwiększony okap uzyskano przez przedłużenie krokwi dobijając do nich krótkie krokiewki.

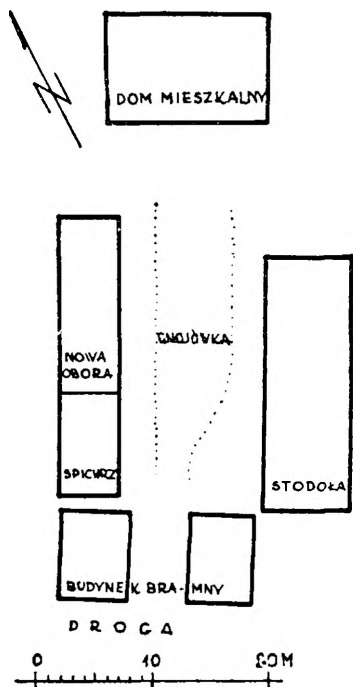
W rzucie budynku bramnego (ryc. 179) można wyróżnić trzy zasadnicze części: położony w środku przejazd oraz znajdujące się po obu jego stronach pomieszczenia gospodarcze. Pierwotna funkcja pomieszczeń gospodarczych budynku bramnego jest obecnie trudna do określenia zarówno wobec urwania się w pewnym sensie ciągłości osadniczej, jak też wskutek licznych dawnych przeróbek, które naruszyły układ pierwotny. Ostatnio część zachodnia była użytkowana jako letnie pomieszczenie bydła, wschodnia zaś pełniła funkcję składziku.

¹ Obecnie gnojówka jest całkowicie wysuszona.

Ryc. 177. Samlino, pow. kamieński. Zagroda nr 19, układ zabudowań. Opracował autor.

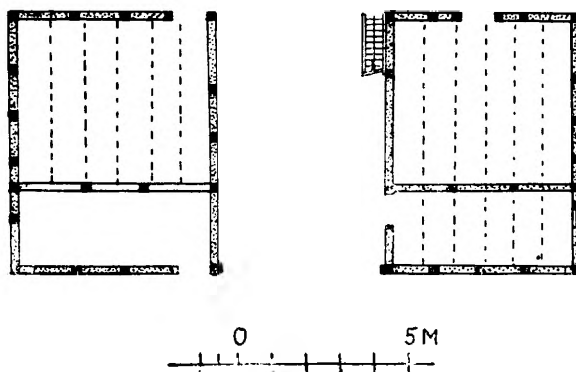
Podczas gdy przejazd zajmuje całą wysokość budynku bramnego, część wschodnia jest podzielona na dwie kondygnacje przy pomocy prymitywnego stropu z belek, na których zostały ułożone deski (ryc. 180). Poza tym również w poziomie ściana prawdopodobnie późniejsza, przedzieliła przyziemie na dwa pomieszczenia: północne i południowe. Wejście do pomieszczenia północnego zostało założone od strony dziedzińca. Wprawdzie w nadprożu tego wejścia jest widoczne wycięcie przygotowane do zaczopowania — co mogłoby sugerować, że pierwotnie żadnego przejścia tutaj nie było, jednakże brak śladów po kołkach wydaje się wskazywać, że wcięcie to chyba nigdy nie zostało wykorzystane. Wejście do pomieszczenia południowego założono od strony przejazdu, przypuszczalnie dopiero później, może z chwilą wystawienia ścianki działowej, na co wskazują ślady po kołkach wypełnienia szkieletowego w belce nadproża. Pomieszczenie południowe jest obecnie oświetlone późniejszym okienkiem w żelaznej ramie. Na piętro nad częścią wschodnią prowadziły schody przystawione wzdłuż ściany od strony przejazdu.

Inaczej przedstawia się sprawa pierwotnego ukształtowania części zachodniej. Obecnie jednokondygnacyjna, pierwotnie była przedzielona od strony północnej na dwie kondygnacje



Ryc. 178. Samlino, zagroda nr 19. Budynek bramny, widok od drogi.

Ryc. 179. Samlino, zagroda nr 19. Budynek bramny. Schemat rzutu (częściowa rekonstrukcja). Oprac. autora



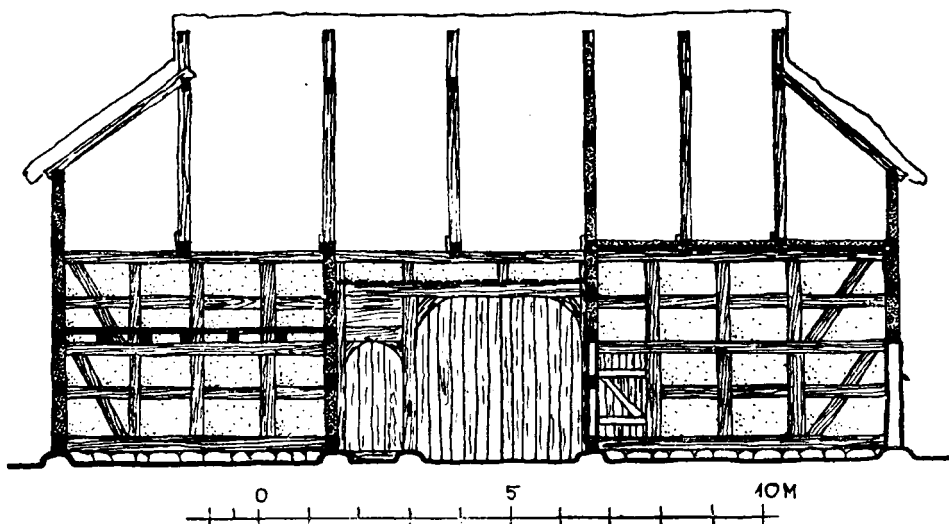
cje. Dwukondygnacyjną część północną od wysokiej, jednokondygnacyjnej — południowej — przedzielała szkieletowa ścianka. Między tą ścianką a zewnętrzną ścianą północną przebiegały nad przyziemiem belki stropowe, obecnie ucięte u nasady, z charakterystycznymi wzdłużnymi wcięciami. We wcięcia te niewątpliwie były wsunięte deski stropowe od góry prawdopodobnie ocieplone piaskiem lub polepą. Na piętrze sytuacja przedstawiała się odwrotnie: pomieszczenie południowe przykrywał podobnie skonstruowany strop wykorzystujący belki więźby dachowej, natomiast nad pomieszczeniem północnym takiego stropu nie było. Obecnie brak wszystkich stropów, zaś ze ściany dzielącej część zachodnią na dwa pomieszczenia: północne i południowe pozostały jedynie fragmenty szkieletu. Do obu pomieszczeń przyziemia części zachodniej prowadzą dwa wejścia: jedno od drogi, raczej pierwotne, a drugie od strony dziedzińca.

Wnosząc z sumiennego opracowania stropów części zachodniej można przypuszczać, że w przeszłości pełniła ona szczególną rolę i służyła np. jako stała obora, na co wskazywałyby drzwi zewnętrzne, przez które byłoby bezpośrednio wychodzić na drogę i dalej na pastwisko. Nie jest jednak wykluczone, że w części zachodniej była też pomocnicza izba mieszkalna (np. dla służby). Wprawdzie obecnie trudno doszukać się śladów okien, jednak jest możliwe, że okno takie ewentualnie znajdowało się swego czasu np. w przemurowanej obecnie cegłą zachodniej ścianie budynku.

Najciekawszy jednak z uwagi na występujące od strony drogi elementy dekoracyjne jest przejazd (ryc. 181). Podczas, gdy od strony dziedzińca wolna przestrzeń przejazdu jest zamknięta u góry jedynie dodatkową, równoległą od czołu, położoną odeń nieco niżej belką, przy końcach wspartą dwoma zaczopowanymi mieczami, od strony drogi przejazd zamyka szeroka, dwuskrzydłowa brama — od zachodu i niższa, jednoskrzydłowa furta przejścia pieszego — od wschodu. Nadproża bramy i furty są wsparte mieczami powiązаныmi z belkami przy pomocy zaciosów mniej lub więcej zbliżonych do typowego „jaskółczego ogona”. Miecze — zarówno w bramie jak i w furcie — są lekko wcięte, zaś miecze bramy zdobione dodatkowo wąski pas rzeźbiony w formie spiralnej liny (ryc. 182). Motyw ten przechodzi zarówno na belkę nadproża jak też i na słupy boczne. Wprawdzie na mieczach furty nie ma śladów po takiej dekoracji, zachowały się one wszakże na nadprożu. Wobec powyższego można przypuszczać, że albo zachowane do dzisiaj miecze przejścia nie są pierwotne, albo też, że budowniczy zapomniał je ozdobić. Obie belki nadprożowe bramy i furty są ozdobione wyrzeźbionym w drzewie fryzem z głównym elementem w postaci ząbkowania.

Belka nad bramy została także przedłużona nad nadprożową belkę furty. Wolną przestrzeń nad furką pomiędzy obiema belkami osłaniały dwie szerokie deski, z których górna uległa zniszczeniu, tak że pozostały po niej jedynie kołki.² Odrzwia bramy i furty nie są pierwotne. Przy słupach zachowały się jeszcze wcięcia, w które od wewnątrz zakładano drąg zabezpieczający bramę od otwarcia z zewnątrz.

² Na przedwojennych zdjęciach fotograficznych deska ta jest jeszcze widoczna. Nie jest wykluczone, że kiedyś mogły tutaj istnieć ewentualnie jakieś elementy dekoracji przeźroczonej.



Ryc. 180. Samlino, zagroda nr 19. Budynek bramny. Schemat przekroju podłużnego (częściowa rekonstrukcja). Oprac. autor.

Opis przejazdu budynku bramnego nie byłby pełny, gdyby pominąć jeszcze jeden szczegół. Mianowicie belki równoległe do nadproża bramy i jego odpowiednika od strony podwórza, znajdujące się pomiędzy tymi nadprożami leżą na tej samej, co i one, wysokości. Do tych belek wróć jeszcze w rozważaniach końcowych.

Spichrz. O ile można sądzić na podstawie stanu zniszczenia belek, budynek ten jest nowszy od budynku bramnego i może pochodzić dopiero z XVIII a nawet z początków XIX w. Konstrukcja ścian jest identyczna jak w budynku bramnym (ryc. 183). Również podobnie w nowszych czasach szkielet był uzupełniany cegłą. Nowym, charakterystycznym elementem konstrukcyjnym są tu belki stropowe nad parterem, które zostały przedłużone w stronę dziedzińca w formie wsporników podwieszono ganka (ryc. 184). Podobnie zostały przedłużone belki stropowe piętra służące za podstawę krokwiom przykrywającej całość dwuspadowego, krytego trzcina dachu. W odróżnieniu od budynku bramnego strop tworzyły deski leżące na belkach bez żadnych wrębów. Budynek był przedzielony ścianką na dwie części: większą — północną i mniejszą — południową. O istnieniu tej ścianki świadczą zachowane wręby. Została ona później usunięta, prawdopodobnie w związku z budową dwustronnego koryta ceglanego, ocementowanego, przecinającego cały budynek. Przypuszczalnie wtedy też, obok starych drzwi prowadzących bezpośrednio z dziedzińca do części południowej przebito nowe wejście do części północnej. Okno znajdujące się obok tego wejścia również wygląda na późniejsze. Podobnie jako zupełnie nowy należy uznać otwór wejściowy założony niemal dokładnie na osi obu koryt.

Piętro komunikowało się z nadwieszonym gankiem jednym otworem drzwiowym. Na ganek prawdopodobnie prowadziła dostawiana drabina.

Żadnych form dekoracyjnych budynek nie posiada. Jedynym ciekawszym detalem jest drewniana zasuwka przy starych drzwiach.

Odnosnie funkcji budynku należy przypuszczać, że był on wybudowany głównie jako spichrz. Natomiast pomieszczenia przyziemia mogły ewentualnie służyć — zwłaszcza w czasach nowszych — jako chlewnia.

Stodoła. Stodoła jest największym budynkiem na terenie całej zagrody (ryc. 185). Również i tutaj konstrukcja jest analogiczna do konstrukcji wyż. omówionych budynków. Uzupełnienia ceglane idą tu jednak o wiele dalej, gdyż np. cała południowa ściana szczytowa została wzniesiona z cegły. Dach podobnie jest kryty trzcina. Belki spoczywające na oczepach ze względu na znaczną rozpiętość i brak podpór zostały u nasad wzmocnione mieczami powiązanymi na nakładkę



Ryc. 181. Samlino, zagroda nr 19. Budynek bramny. Brama i furta przejazdu.

i kołek. Środkową część stodoły zajmuje klepisko oddzielone od sąsiedków niskimi ścianami ryglowymi wypełnionymi, tak jak ściany zewnętrzne — gliną. Część sąsiedku północnego wydzielono ścianką ciągnącą się na całą wysokość budynku. Pomieszczenie to, którego pierwotne przeznaczenie jest trudne do wyjaśnienia, jest bezpośrednio dostępne z dziedzińca.

Stodoła wykazuje ślady wielu przeróbek, na co np. wskazują wręby po nieistniejących obecnie zastrzałach w fasadzie od strony dziedzińca. Trudno też obecnie jednoznacznie ustalić, czy na północnym sąsiedku było wydzielone jeszcze jedno pomieszczenie, którego ścianka ryglowa wypełniona kółkami i gliną sięgała aż po kalenicę, czy też użyto tutaj wtórnie belek i krokwi z jakiejś innej budowli.

Ciekawe są skomplikowane łączenia belek przy nasadzie wierzei przejścia na klepisko. Form dekoracyjnych stodoła nie posiada.

Dom mieszkalny. Obecny dom mieszkalny pochodzi z 1841 r. Dawny budynek w odróżnieniu od dzisiejszego miał posiadać sień wzdłużną.³

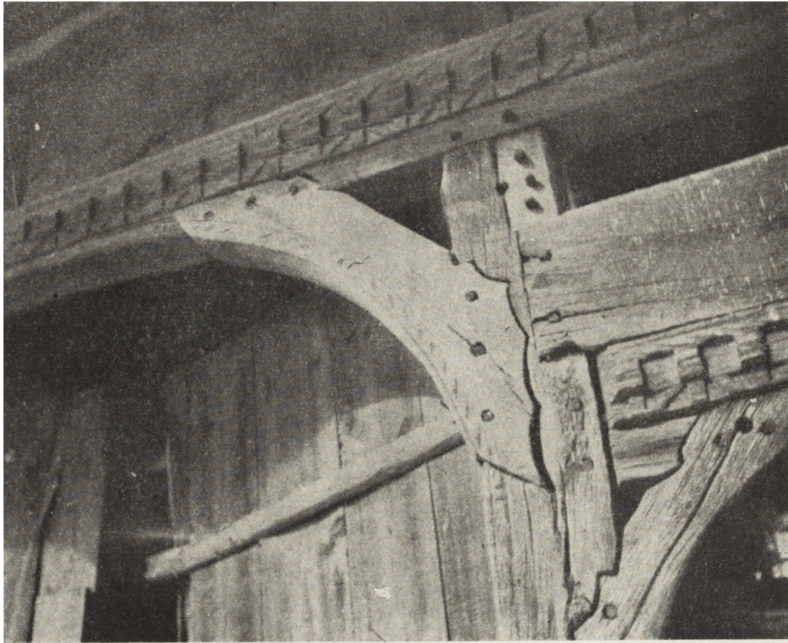
Rzut budynku dzisiejszego ma kształt niezbyt wydłużonego prostokąta o kalenicę skierowanej w kierunku: wschód-zachód (ryc. 186). Podobnie, jak zabudowania gospodarcze, ma konstrukcję ryglową wypełnioną kółkami i gliną. Przed wojną jego właściciel zamierzał stopniowo usunąć ściany szkieletowe zastępując je ceglany, jednakże zamiaru swego w pełni nie zrealizował. Przemurowane zostały jedynie ściany: zachodnia, północna i mały fragment (w narożu) ściany wschodniej.

Konstrukcja dachowa jest tutaj bardziej skomplikowana, niż w budynkach gospodarczych. Dach dwuspadowy o stolcu podwójnym, stojącym, kryje — jak i inne starsze dachy — trzcina. Na poddaszu znajduje się wyraźnie późniejsza, obecnie nie wykorzystana izdebka. Stropy — drewniane.

Rozkład pomieszczeń jest uwidoczniiony na rzucie — ryc. 187.

Zadnych form dekoracyjnych dom nie posiada. Oprawa okien i stolarka drzwi nie przedstawiają wartości artystycznej. Ramy okienne przeważnie pochodzą z innego budynku. Piece ceramiczne ustawione wewnątrz pochodzą z masowej produkcji i noszą cechy eklektyczne.

³ G. Bronisch, W. Ohle, Die Kunst- und Kulturdenkmäler der Provinz Pommern, Kreis Kammin, Land. Stettin 1939, s. 403.



Ryc. 182. Samlino, zagroda nr 19. Budynek bramny. Detal bramy i furty przejazdu.

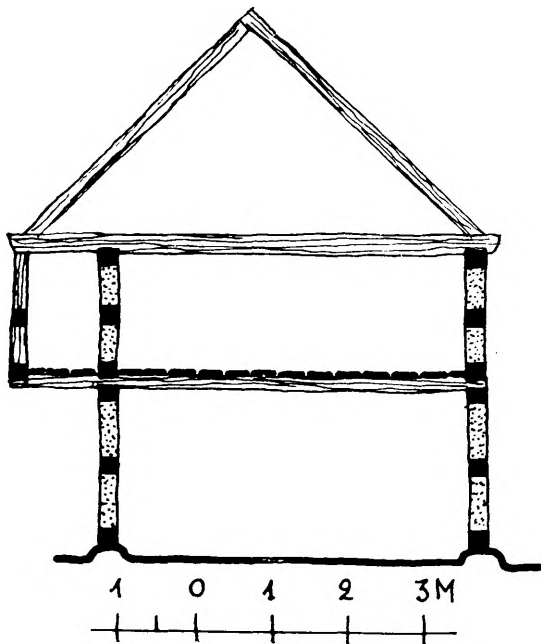
Pozostałe budynki znajdujące się na terenie zagrody, jako nowsze i pochodzące z II połowy XIX w. a nawet z pocz. XX w. — nie nawiązujące do miejscowych tradycji budowlanych — w ogóle pomijam.

ZAGRODA SAMLIŃSKA A INNE ZAGRODY TEGO TYPU NA POMORZU ZACHODNIM

W budownictwie⁴ wsi Pomorza Zachodniego można — jak już wspomniałem — wyróżnić kilka grup architektonicznych o zdecydowanie określonym obliczu⁵. Tak więc — głównie na zachodzie, w bezpośrednio nad morzem położonych gromadach dominuje, a raczej dominował, zanim nie został wyparty przez nowe budownictwo ceglane typ tak zwanego domu „dolno-saskiego”, domu szkieletowego, z charakterystyczną wielką sienią klepiskową, nierzadko jednoczącego pod wspólnym dachem wokół tej sieni zarówno właściwe pomieszczenia mieszkalne, jak też i gospodarcze, a nawet oborę i stajnię. Typ ten na terenie Pomorza był związany prawdopodobnie z akcją kolonizacyjną i występował raczej na zachód od Odry. Inny przykład budownictwa wiejskiego Pomorza Zachodniego, to wysunięty bardziej na południe, również szkieletowy dom, który od regionu, na jakim w głów-

⁴ Muszę zastrzec, że nie zamierzam w ramach tego artykułu przeprowadzać wyczerpującej analizy w odniesieniu choćby do jednego typu zagród pomorskich. Byłoby to możliwe dopiero po szczegółowym zbadaniu wszystkich zabytkowych zagród Pomorza i po przeprowadzeniu pomiarów ważniejszych obiektów. Tutaj chciałbym jedynie zasygnalizować pewne spostrzeżenia i uwagi co do niektórych zjawisk i powiązań, a także zasygnalizować istnienie pewnych problemów.

⁵ Podaję systematykę jak najbardziej ogólną. Próbę szczegółowej systematyki przeprowadziła bodajże po raz pierwszy w naszym piśmiennictwie A. Dobrowolska, *Ludowe budownictwo mieszkalne Pomorza Zachodniego*. „Ochrona Zabytków” r. V, 1952, nr 4. Ogólniejsza charakterystyka chałupy zachodnio-pomorskiej znajduje się w książce: I. Tłoczek, *Chałupy polskie*. Warszawa 1958, s. 40—43.



Ryc. 183. Samlino, zagroda nr 19. Spichrz.
Schemat przekroju. Oprac. autor.

grodę nr 33 w Koszalinie (pow. koszaliński)⁷, gdzie występuje jedynie połączony ze stodołą budynek bramny przy drodze i dom mieszkalny w głębi podwórza. Z założeń najpełniejszych można wymienić zagrodę nr 7 w Głowaczewie (Zofiance pow. kołobrzeski), gdzie wielki dziedziniec jest ściśle obudowany ze wszystkich stron, tak że nawet dom mieszkalny z obu stron jest bezpośrednio połączony z budynkami gospodarczymi. Szczegółową systematykę zagród powiatu kamińskiego podali autorzy inwentarza zabytków wspomnianego powiatu.⁸ Czy jednak uwzględnione w tej systematyce typy zagród są aktualne dla całego obszaru Pomorza Zachodniego, czy wyczerpują wszystkie ewentualne przypadki — odpowiedź na to pytanie wymagałaby jeszcze dokładnych, długotrwałych badań. Natomiast już obecnie można wyrazić zastrzeżenie do postawionej przez autorów inwentarza pow. kamińskiego tezy, że zagrody zamknięte datują się dopiero gdzieś od połowy XIX w.⁹, gdyż chociażby nawet przytoczona wyżej zagroda w Głowaczewie pochodzi jeszcze z 1818 r. Natomiast do istotnie nowszych typów można — jak się wydaje — zaliczyć zamknięte zagrody bliźniacze (np. Gołańcz Pomorska pow. gryficki, nr 34/35 i 45/46 — ryc. 190).

⁶ Pracę o domach podcieniowych na Pomorzu Zachodnim opublikowała A. D obrowolska w „Ochronie Zabytków” r. X, 1957, nr 1.

⁷ Przynależność poszczególnych wsi do powiatów ze względów technicznych podaje w zasadzie na podstawie słownika: St. Rospond, Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, Wrocław 1951 — nie uwzględniając ewentualnych korekt podziału administracyjnego przeprowadzonych w ostatnich latach. Oprócz tego uważam za swój obowiązek podkreślić, że wszystkie materiały do niniejszego artykułu zostały zebrane jeszcze w 1956 r. i — poza kilku wypadkami — autor nie miał możliwości zaktualizowania danych odnośnie stanu, a nawet w ogóle istnienia w chwili obecnej omawianych obiektów.

⁸ G. Bronisch, W. Ohle, op. cit. s. 74, ryc. 50.

⁹ Tamże, s. 82.

nej mierze został zaobserwowany, nazwano „pyrzyckim”. Nawiązywał on wprawdzie do obszernego, szczytowego domu „saskiego”, jednakże zdecydowanie przeprowadził rozdział pomiędzy ściśle mieszkalną częścią frontową od strony drogi i gospodarczo-inwentarską od podwórza. W powiatach wschodnich: lęborskim a zwłaszcza bytowskim, pilskim, waleckim i złotowskim stare domy mieszkalne nawiązują do tradycji drewnianych lub szkieletowych chat kaszubskich, często podcienionych⁶.

Jednakże na całym pasie powiatów Pomorza Zachodniego, głównie przymorskich, poczynając od słupskiego przez sławiński, koszaliński, kołobrzeski, gryficki i kamiński występują zagrody w mniejszym lub większym stopniu nawiązujące do zagrody typu samlińskiego, a więc w zasadzie obudowanej ze wszystkich czterech stron, z budynkiem bramnym od drogi (ryc. 192). We wszystkich starszych zabudowaniach ściany zawsze są szkieletowe, wypełnione kółkami i gliną.

Zagrody typu samlińskiego w zależności od zamożności właściciela mają formę bardziej pełną lub też zredukowaną. I tak do założeń najprostszych można zaliczyć np. za-



Ryc. 184. Samliño, zagroda nr 19. Spichrz.

Przejdźmy teraz do omówienia ogólnego poszczególnych elementów zagród typu samlińskiego.

Budynek bramny. Na podstawie napisów wyrzeźbionych na belkach nadproży przejazdów można dokładnie ustalić czas powstania wielu budynków bramnych. Tak więc wśród starszych obiektów można wymienić budynki bramne w następujących wsiach: Machowinko (pow. słupski) nr 15 — z 1649 r. (obecnie zachowała się tylko brama przejazdu — ryc. 196, Upadły (pow. kamieński) nr 19 — z 1689 r. (obecnie zachowane są jedynie dekoracje bramy przejazdu i przejścia pieszego¹⁰), Staniewice (pow. sławieński) nr 35 — z 1749 r., Tyn (pow. sławieński) nr 17 — z 1751 r. (ryc. 191). Samowo (pow. gryficki) nr 16 — z 1777 r., Duninowo (pow. słupski) nr 12 — z 1790 r. itp.

Kwestia usytuowania przejazdu: w środku, czy też na skraju budynku raczej nie wydaje się być uwarunkowana czasem powstania zagrody. Pozornie wprawdzie może się wydawać, że pierwotne przejazdy sytuowano bocznie (np. jedna z najstarszych znanych zagród: we wsi Chełm Gryficki — pow. gryficki — z około 1650 r.¹¹, lub wspomniany wyżej, nowszy budynek w Duninowie, jednakże ten typ budynków bramnych spotyka się także w założeniach z przełomu XVIII w. na XIX w. i w wleku XIX (np. Ciesław — pow. kamieński — nr 15 z 1796 r., lub Tyn — pow. sławieński — nr 11 z 1824 r.). Przykłady zaś Samlina i Machowinka wskazują na to, że budynki bramne z przejazdem centralnym występowały równocześnie z najstarszymi budynkami o przejazdach bocznych. W niektórych wypadkach boczne usytuowanie przejazdu było uzasadnione przeznaczeniem całego skrzydła budynku bramnego na stodołę wymagającą własnego, związanego z klepiskiem przejazdu (np. Jeżyce — pow. sławieński — zagroda z 1819 r. lub Dobiesław — pow. sławieński — nr 30). Postawiona wyżej teza, że zachodnia część budynku bramnego w Sam-

¹⁰ Fotografię zamieszcza: A. Dobrowolska, Materiały do ludowej kultury artystycznej Pomorza Zachodniego. „Polska Sztuka Ludowa” X, 1956, nr 3, s. 182.

¹¹ Rycina: F. Adler, Pommern. „Deutsche Volkskunst” Bd. XI. München, ryc. 28. Zdjęcie także w pracy A. Dobrowolskiej, cyt. wyżej w przyp. 10, s. 183.



Ryc. 185. Samlino, zagroda nr 19. Stodoła.

linie mogła być wykorzystywana na pomieszczenia mieszkalne jest o tyle uzasadniona, że podobne wypadki nie należą do wyjątków (np. Duninowo — nr 37¹² — ryc. 195, Zaleskie, pow. słupecki, nr 25 — z 1742 r., Węgierce, pow. złotowski — nr 3, Staniewice, nr 21). Często w budynkach bramnych występują nierzadko na całą szerokość dostępne bezpośrednio z przejazdu odsłonięte wnętrza, które prawdopodobnie służyły jako miejsce przechowywania uprząży, a nawet jako wozownie (np. Karcino — pow. gryficki — nr 16 z 1830 r., Stary Borek — pow. kołobrzegi — zagroda przy drodze do Grzybowa, Wierciszewo — pow. sławieński — nr 35, Starkowo — pow. słupecki — nr 35 z 1777 r.). W odróżnieniu od Samlina, gdzie — jak się wydaje — budynek bramny od strony dziedzińca nie posiadał charakterystycznego ganka na piętrze, ganek taki stanowi nieodłączny rekwizyt budynków bramnych w wielu wsiach, co może wskazywać na to, że ich piętro było często wykorzystywane jako spichrz (np. Pęplino — pow. słupecki — nr 26 z 1854 r., nr 38, Jeżyczy — pow. sławieński — nr 11, nr 43 z 1803 r., nr 54 z 1814 r., Głowaczewo nr 7). W wypadku, gdy budynek bramny jest zaopatrzony w ganek, wejście na piętro niemal z reguły prowadzi z ganku, a schody na ganek dostawione są od strony dziedzińca. Natomiast podobnie jak w Samlinie zostało ukształtowane wejście na piętro budynku bramnego zagrody nr 20 we wsi Upadły, również nie posiadającego ganku (ryc. 199). Na przykładzie tego budynku wyjaśnia się także rola belek umieszczonych nad przejazdem budynku samlińskiego: w Upadłach na identycznie usytuowanych belkach spoczywają deski podłogi, co świadczy o tym, że przynajmniej w niektórych wypadkach wykorzystywano również przestrzeń nad przejazdami. Inna zagroda w tej samej wsi (nr 19) stanowi ważny element pozwalający właśnie na orientacyjne przynajmniej datowanie samlińskiego budynku bramnego.¹³ Zachowała się tu mianowicie datowana na rok 1689 oprawa bramy

¹² Przy miejscowościach raz już wymienionych nie podaję powiatu.

¹³ Zob. wyżej, przypis 10.



Ryc. 186. Samlino, zagroda nr 19. Dom mieszkalny.

i furty przejazdu posiadająca takie same dekoracje jak budynek samliński (ząbkowanie), a także bardzo podobne, bogate zaciosy. Podczas gdy w Samlinie zarówno naroża bramy jak i przejścia pieszego są usztywnione klasycznymi mieczami, w Tynie — nr 17, Peplinie — nr 38 lub w Chełmie Gryfickim element usztywniający przejście pieszego przyjmuje formę zwieracza, gdzie otwór pomiędzy tym elementem z jednej, a słupem i oczepem — z drugiej strony ulega całkowitej likwidacji. Trudno zresztą w tym wypadku ustalić jakąś zasadę, gdyż np. w odniesieniu do przejazdu bramnego w budynku bramnym z Machowinka (1649 r.) występują miecze (ryc. 196), a w nieistniejącym — niestety — już od kilku lat domu bramnym z Zajączkowa (pow. słupski) — z 1671 r. mieliśmy w tym samym miejscu klasyczne zwieracze.¹⁴ Należy więc chyba przyjąć, że obie formy występowały raczej równolegle.

W XVIII-wiecznych bramach przejazdów pojawia się element dekoracyjny w formie zbliżonej do zredukowanego jakby szczytkowego wieszara (np. Tyn, nr 17 — ryc. 191)¹⁵.

Spichrz. Spichrze w tej formie, jaką poznaliśmy na przykładzie zagrody samlińskiej występują z reguły na całym omawianym obszarze Pomorza Zachodniego. Należy jednak zaznaczyć, że w zasadzie są to budynki przynajmniej o połowę dłuższe od samlińskiego, a nierzadko dwukrotnie a nawet trzykrotnie (np. Sławsko — pow. sławieński — nr 127, Porzece — pow. sławieński — nr 15 — ryc. 194, Kłodkowo — pow. gryficki — nr 2). Przyziemia spichrzów niemal z reguły są wykonywane jako ohlewnie i obory.

Występowanie spichrza z gankiem zespolonego z budynkiem inwentarskim bynajmniej nie wyklucza istnienia w tej samej zagrodzie podobnie ukształtowanej części spichrzowej na budynku bramnym. Nierzadko, zwłaszcza w zagrodach zamkniętych, przykrytych jednym wspólnym dachem ganek budynku bramnego stanowi nieledwie przedłużenie ganku spichrza (Dobiesław nr 14, Głowaczewo nr 7, Staniewice nr 20).

Niestety, w przeciwieństwie do posiadających pewne ambicje w zdobnictwie akcentów wjazdowych budynków bramnych, ganki spichrzów mają charakter wy-

¹⁴ Zdjęcie, zob. wyżej, przypis 10.

¹⁵ Bliższe omówienie form dekoracyjnych domów bramnych znajdzie czytelnik w pracy A. Dobrowolskiej cytowanej wyżej, przypis 10.

łącznie użytkowo-konstrukcyjny i niesposób tutaj doszukać się jakichkolwiek motywów zdobniczych.

Dom mieszkalny. Przede wszystkim należy kilka słów poświęcić kwestii usytuowania budynków mieszkalnych. Chociaż bowiem zasadniczo są one sytuowane w omawianym typie zagród w głębi, naprzeciwko budynku bramnego, jednak reguła ta posiada wielką liczbę wyjątków, gdzie budynki mieszkalne zostały wzniesione bądź na lewo od budynku bramnego (np. Porzece nr 6, Jeżyce — dawna zagroda Grohta), bądź też na prawo (np. Porzece nr 33, Jeżyczki nr 36, Samowo nr 16). Pobieźna analiza szeregu przypadków wykazała, że absolutnie nie wchodziły tutaj w grę takie względy, jak położenie zagrody w stosunku do drogi lub położenie względem stron świata. W czasach nowszych zaznaczyły się wyraźne tendencje do stawiania budynków mieszkalnych bezpośrednio przy drodze. Wznoszono je przeważnie kosztem budynków bramnych: albo likwidując je w całości np. Kłodkowo nr 2, Porzece nr 15), albo też przynajmniej częściowo (Tyn nr 10, Upadły nr 19). I tutaj leżało i wciąż jeszcze leży największe niebezpieczeństwo, jakie grozi budynkom bramnym już nie tylko jako poszczególnym obiektom zabytkowym, lecz jako typowym założeniom charakterystycznym dla budownictwa niemal całego Pomorza Zachodniego — w ogóle.

Typ parterowego, kalenicowego budynku mieszkalnego o szkieletowych ścianach, jaki znamy z Samlina, występuje powszechnie na całym omawianym obszarze Pomorza Zachodniego. Układ pomieszczeń budynku samlińskiego, chociaż pochodzącego dopiero z połowy XIX w. nawiązuje do tradycji o wiele starszych, o czym świadczą jeszcze XVIII-towieczne projekty domów mieszkalnych — z 1751 r.¹⁶ lub z 1779 r.¹⁷ Jednakże naprawdę typowy, dawny szerokofrontowy dom pomorski z reguły posiadał w środku tzw. „czarną” kuchnię, której w Samlinie już nie widzimy.¹⁸

Budynki mieszkalne typu samlińskiego nierzadko były podwyższane o jedno, również ryglowe piętro (np. Wilczkowo — pow. gryficki — nr 3 — ryc. 188, Głowaczewo nr 7, Gołańcz Pomorska nr 48, Bierkowo — pow. słupski — nr 8 z 1857 r.), przy czym często, jak np. w Gołańczy podwyższano jedynie część frontową natomiast od tyłu budynek pozostawał parterowy.

Mimo układu rzutu zdecydowanie różnego od rzutu tzw. „domu saskiego” omawiane domy b. często posiadają charakterystyczne, czterospadowe dachy dymnikowe, lub naczółkowo-dymnikowe, nawiązujące do dachów „dolnosaskich” domów rybackich znanych np. ze wsi Kępa powiatu gryfickiego (np. Samowo nr 16 — ryc. 189, lub Wilczkowo nr 3 — ryc. 188.

O POWIĄZANIACH FORMALNYCH NIEKTÓRYCH ZAŁOŻEŃ ZAGRODY TYPU SAMLIŃSKIEGO

Wydaje się, że wszelkie rozważania na temat ewentualnych obcych wpływów na ukształtowanie zamkniętej zagrody pomorskiej są raczej zbędne. Zagrody takie występują zarówno w wielu prowincjach niemieckich, jak też w niektórych innych regionach polskich (Pomorze Wschodnie, Łowickie, Krakowskie). Celowość maksymalnego wykorzystania przestrzeni wokół dziedzińca, a także korzyści wynikające z możliwości przedostania się z domu pod osłoną dachu (ważne podczas deszczu lub zimą) do wszystkich zabudowań gospodarczych zagrody — są zbyt oczywiste, by fakt ukształtowania się na terenie Pomorza Zachodniego zagród tego typu tłumaczyć li tylko wpływami osadnictwa niemieckiego. Bogata różnorodność występujących na Pomorzu Zachodnim typów i form zagród operujących jednak głównie interesującymi nas elementami: budynkami bramnymi i galeriowymi spichrzami pozwala przypuszczać, że także i ten typ zagrody mógł powstać raczej na drodze ewolucji niż importu.¹⁹ Dlatego też — jak sądzę — będzie słuszniejszym zastanowić się

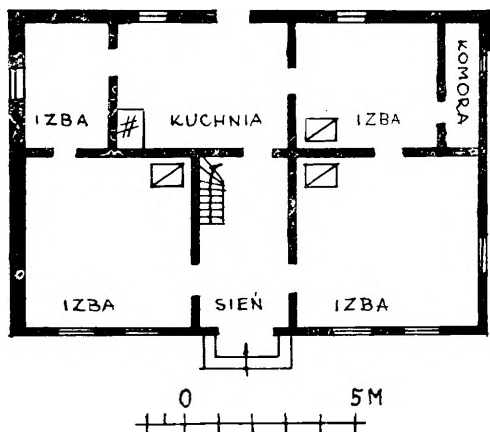
¹⁶ G. Bronisch, W. Ohle, op. cit. s. 95.

¹⁷ Tamże, s. 291. Dom w Niemicy, pow. kamieński.

¹⁸ Schemat rzutu typowego pomorskiego domu szerokofrontowego z czarną kuchnią podaje A. Dobrowolska w cytowanej wyżej (przypis 6) pracy o domu podcieniowym na Pomorzu Zachodnim, s. 34, ryc. 23. Nietypowy jest tu jedynie podcień.

¹⁹ Trzeba podkreślić, że np. wieś Gołańcz Pomorska, gdzie od niedawna występował wyłącznie typ zagród czworobocznych, jest typową okolicą. A przecież niektórzy nasi naukowcy okolicę uważają za charakterystyczną formę osiedla Sło-

Ryc. 187. Samlino, zagroda nr 19.
Dom mieszkalny. Schemat rzutu
Oprac. autor.



raczej nad genezą względnie koneksjami właśnie owych podstawowych elementów zagrody: budynku bramnego i galeriowego spichrza.

Trzeba przyznać, że na naszych ziemiach poza Pomorzem Zachodnim budynki bramne są chyba raczej rzadkością. Abstrahuję tutaj oczywiście od zwykłych stodoł ustawionych wzdłuż drogi, które nie posiadają owego specyficznego charakteru, jak również nie stosują ciekawego zestawienia bramnego: przejazdu i furty, nie mówiąc już o nierzadko bogatych motywach ściśle dekoracyjnych. Z drugiej strony budynki bramne typu pomorskiego na terenie Niemiec pozornie bynajmniej nie należą do rzadkości (np. Windischleuba w Sachsen-Altenburg,²⁰ Rüstedt i Kleinapenburg — pow. Salzwedel — Altmark)²¹. Tymczasem jednak: po pierwsze — sami Niemcy przyznają, że budynek bramny — oczywiście typu pomorskiego — jest charakterystyczny dla „wschodnio-niemieckiego obszaru kolonizacyjnego”,²² a fakty istotne wydają się potwierdzać przypuszczenie, że na „macierzystych” terenach niemieckich forma ta raczej nie występowała, po drugie — sami autorzy inwentarza kamińskiego wysuwają tezę, że pomorski budynek bramny powstał ze zwykłej bramy z przejściem pieszym, do której z czasem dostawiano po jednej i drugiej stronie budynki gospodarcze wciągając w końcu bramę pod wspólny dach.²³

Wydaje się, że za teorię „bramowego” pochodzenia budynku bramnego może świadczyć istnienie typu budynków bramnych z „niczym nieuzasadnionym” bocznym położeniem przejazdu. Ponieważ jednak problem ten wymaga jeszcze głębszego zbadania popartego poważniejszymi studiami, więc tymczasem zwrócę uwagę na inny fakt świadczący — jak sądzę — o pewnych raczej wschodnich analogiach pomorskiego domu bramnego. Otóż w naszym budownictwie drewnianym są b. częste bramy właśnie tego typu, w jakie są zaopatrzone pomorskie budynki bramne. Wystarczy wymienić tylko kilka już publikowanych przykładów (z Bytomia, z Czela-dzi i Wojkowic — pow. będziński, ze Stanisławowa),²⁴ by dojść do wniosku, że powiązań architektonicznych budynku bramnego Pomorza Zachodniego należy szukać nie na „macierzystych” obszarach Niemiec, a raczej na wschodzie. Wprawdzie również i w Niemczech są znane podobne zespoły bramne (np. w Cleberg, Crotzenbach, Fronhausen — Hessen Nassau, Pahl Göns — Oberhessen a nawet w Büsweiler w Alzacji²⁵), lecz ani stosowane tam formy dekoracyjne, ani zwłaszcza łączenia

wian nadodrzańskich i połabskich (np. F. Piasek, Krótki zarys historii architektury, Warszawa 1954, s. 219). Podobny typ zagród zespolonych występuje również w Holandii, skąd został przeszczepiony m. in. na teren naszych Żuław.

²⁰ Das Bauernhaus im Deutschen Reiche und in seinen Grenzgebieten. Dresden 1906, Atlas.

²¹ W. Pessler, Das altsächsische Bauernhaus in einer geographischen Verbreitung. Braunschweig 1906, tabl. V, ryc. 1 oraz s. 209, ryc. 121.

²² Tamże, s. 209, ryc. 121.

²³ G. Bronisch, W. Ohle, op. cit., s. 81.

²⁴ Z. Gloger, Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce. Warszawa, t. I, 1907, ilustracje na stronach 58, 60, 64.



Ryc. 188. Wilczkowo, zagroda nr 3. Dom mieszkalny.

Ryc. 189. Samowo, zagroda nr 16. Budynek bramny i mieszkalny.

Ryc. 190. Gołańcz Pomorska, zagroda nr 34/35. Budynek bramny-bliźniak.

Ryc. 191. Tyn, zagroda nr 17. Budynek bramny. Brama i furta przejazdu.



i zaciosy nie mają nic wspólnego z typowo słowiańskimi, jeśli nie wręcz polskimi mieczami i zwieraczami, często zaciosanymi na „jaskółczy ogon” lub formy pochodne, występującymi właśnie na Pomorzu Zachodnim. Nawijając zaś do Samlina oraz wspomnianego już budynku bramnego zagrody nr 19 we wsi Upadły trzeba podkreślić fakt zastosowania wśród motywów dekoracyjnych „ząbkowania” uważanego za jeden z rodzimych pierwiastków w naszej architekturze i wręcz nazywanego „polskim”.²⁵

Przechodząc następnie do galeriowych spichrzów, należy zaznaczyć, że jakkolwiek tego typu założenia występują w krajach niemieckich, w zupełnie zresztą obcych architektonicznie wsi pomorskiej zagrodach bawarskich (Watelsberg, Obernzauner-Niederbayern)²⁷ lub nawet alzackich (Büsweiler),²⁶ to jednak znacznie bliższe pomorskim są ganki zagród łuzyckich, a więc słowiańskich (Cunnewitz, Wittechenau-Oberlausitz).¹⁹ Przede wszystkim jednak trzeba wziąć pod uwagę, że do tradycyjnych form rdzennie polskiej architektury wiejskiej należą ganki, szczególnie chętnie stosowane właśnie przy różnych lamusach i spichrzach (Piętkowo, pow. Łapy, woj. białostockie,³⁰ Górzno, pow. garwoliński, woj. warszawskie,³¹ Ossolin, pow. sandomierski, woj. kieleckie,³² Trzebień, pow. kozienicki, woj. kieleckie,³³ a także przykłady z samego Krakowa³⁴ i — zwłaszcza Warszawy³⁵). Analogia pomiędzy założeniami spichrzów pomorskich a jednym ze spichrzów warszawskich jest wprost uderzająca.³⁶

²⁵ Das Bauernhaus..., op. cit.

²⁶ W. Zin, Typy i formy w polskiej architekturze drewnianej. Kraków 1956, s. 84.

²⁷ Das Bauernhaus..., op. cit.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Gloger, op. cit., t. II, 1909, ilustracja na s. 192.

³¹ Wieś i miasteczko, Warszawa 1916, s. 161, ryc. 424.

³² Tamże, s. 87, ryc. 240.

³³ Tamże, s. 75, ryc. 203.

³⁴ Tamże, s. 36, ryc. 95.

³⁵ Tamże, s. 158, ryc. 420.

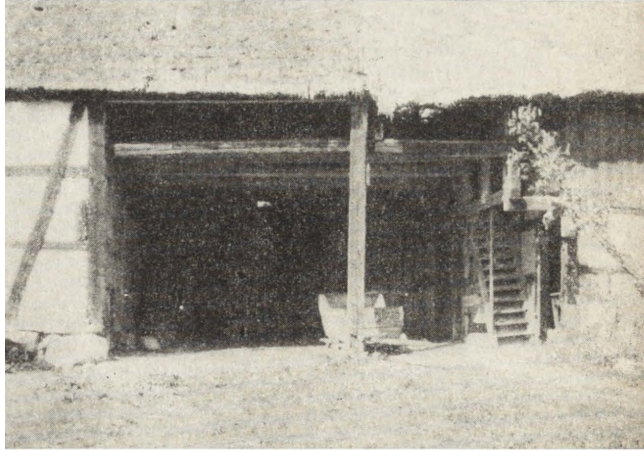
³⁶ Tamże, s. 157, ryc. 419.

Ryc. 192. Jeżycзки, zagroda nr 54. Widok ogólny.

Ryc. 193. Upadły, zagroda nr 20. Budynek bramny, widok od dziedzińca. Zachowany strop nad przejazdem i schodki na piętro.

Ryc. 194. Porzecze, zagroda nr 15. Spichrz.

Ryc. 195. Duninowo, zagroda nr 37. Budynek bramny.



PROBLEMY KONSERWATORSKIE

Pisanie o złym stanie drewnianego budownictwa mieszkalnego na wsi w naszym kraju i snucie rozważań nad dalszymi losami tego budownictwa — byłoby właściwie wyważaniem otwartych drzwi.

Weźmy dla przykładu opisaną wyżej zagrodę w Samlinie: budynek bramny — wypełnienie ścian w wielu miejscach jest poważnie uszkodzone i miejscami konstrukcja szkieletowa po prostu świeci dziurami. Ściana północna jest silnie wychylona w stronę dziedzińca. Wiele starych, zmurszałych lub uszkodzonych belek kwalifikuje się do natychmiastowej wymiany. Pokrycie dachu miejscami w ogóle nie istnieje. Budynek, jak już wspomniałem, jest użytkowany jedynie w minimalnym stopniu.

Spichrz — ściana zachodnia wychyliła się i grozi zawaleniem. Spowodowało to urwanie się spróchniałych końców belek więźby, która obecnie trzyma się tylko dzięki temu, że została podparta przez gospodarza. W ścianach liczne dziury. Dach miejscami jest pozbawiony pokrycia. Ganek i belki stropowe — pozbawione odeskowania. Budynek jest kompletnie niewykorzystany.

Stodoła jest stosunkowo w najlepszym stanie, gdyż jest użytkowana i wobec powyższego gospodarz swe minimalne możliwości dokonywania remontów inwestuje przede wszystkim w stodołę. Tym nie mniej: podniszczona konstrukcja szkieletowa, w wielu miejscach uszkodzone wypełnienia konstrukcji oraz pokrycie dachu wymagają kapitalnego remontu.

Dom mieszkalny — uszkodzony dach powoduje częściowe zawilgocenie budynku.

Podobnie, najczęściej jednak jeszcze gorzej, przedstawia się sprawa setek, ba, nawet tysięcy innych starych zagrod.

Przyczyn istniejącego stanu rzeczy było wiele. Przede wszystkim — uszkodzenia wojenne. Dalej: nieuregulowanie praw własnościowych, niechęć inwestowania w ogóle wobec niepewności jutra w okresie „zimnej wojny“ i w obliczu przeprowadzenia przymusowej kolektywizacji. Poważną przyczyną był też brak materiałów budowlanych. Obecnie sytuacja pod wieloma względami radykalnie zmieniła się na korzyść. Wciąż jednak jest aktualny, działający od około stu lat proces wzrostu kultury mieszkaniowej na wsi, proces występujący zresztą nie tylko w naszych, polskich warunkach i — rzecz jasna — niemożliwy do zahamowania. Trudno przecież wmawiać ludziom XX wieku, wieku telewizji, atomu i podróży międzyplanetarnych — celowość zamieszkiwania w krzywych, glinianych chatach z czarną kuchnią i izbami o wysokości 1 m 90 cm. Dlatego też prędzej czy później trzeba, niestety, liczyć się z zanikiem starego drewnianego budownictwa mieszkalnego na wsi.

Coraz częściej w naszym piśmiennictwie stawiany jest problem założenia w kraju centralnego parku etnograficznego i parków regionalnych.³⁷ Z drugiej strony w obliczu nieuchronnie postępującego procesu zaniku pierwiastków tradycyjnych we współczesnym budownictwie wiejskim postuluje się intensyfikację badań nad dawną architekturą ludową.³⁸

Czy jednak sprawę ratowania zabytków dawnego budownictwa wiejskiego należy uważać za przegraną na całym froncie? Wydaje się, że nie. Zagłada grozi przede wszystkim tym formom, które stają się coraz bardziej wsteczne, lub które nie odpowiadają współczesnym warunkom bytowania czy też eksploatacji, np. stare chałupy, wiatraki, parki podworskie itp. Tymczasem wobec umacniającej się obecnie polityki popierania drobnego i średniorolnego chłopca wygasły dawne żywiołowe tendencje burzenia małych i średnich budynków gospodarskich i zastępowania ich wielkimi założeniami „kułackimi“. Obecnie więc — oczywiście poza Spółdzielniami Produkcyjnymi i PGR-ami — istnieją pełne warunki wykorzystywania i dalszej eksploatacji dawnych, nierzadko starych zabudowań pomocniczych, bez najmniejszego uszczerbku dla możliwości produkcyjnych gospodarstwa i bez ujemnego wpływu na jego poziom. Trzeba tylko, by na wieś dotarło wreszcie zrozumienie dla wartości i znaczenia pomników dawnej kultury, by nie powtarzały się takie wypadki, jak np. w Zajączkowie (pow. słupski), gdzie przed paru laty Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej sprzedało na rozbiórkę zabytkowy budynek bramny z 1671 r. Trzeba by chłop zrozumiał, że jego budynki gospodarskie z XVII czy XVIII w. odpowiednio utrzymane i konserwowane³⁹ są o wiele piękniejsze i cenniejsze od analogicznych budynków ceglanych sąsiada, pochodzących z II połowy XIX w. „ozdobionych“ eklektycznymi formami pseudozabytkowymi, aby zrozumiał, że jego budynki mogą mu równie dobrze służyć, jak tamte jego sąsiadowi. Liczne,

³⁷ Z ważniejszych pozycji w naszym piśmiennictwie na ten temat należy wymienić następujące: G. Ciołek, Zagadnienie ochrony budownictwa ludowego. „Ochrona Zabytków” V, 1952, nr 4; I. Tłoczek, Zagadnienie parków etnograficznych w Polsce. „Ochrona Zabytków” X, 1957, nr 2.

³⁸ Zob.: I. Tłoczek, W sprawie badań nad architekturą ludową. „Ochrona Zabytków” XI, 1958, nr 1—2.

³⁹ Jako doskonały przykład zaadaptowania wszystkich nadających się do wykorzystania części starego budynku bramnego w pozornie nowej stodole, przy równoczesnym wydobyciu na zewnątrz najcenniejszych wartości zabytkowych dawnego założenia — może służyć zagroda nr 15 w Machowinku.



Rys. 196. Machowinko (pow. słupski), zagroda nr 15. Brama przejazdu najstarszego znanego (datowanego) budynku bramnego na Pomorzu z 1649 r. Na lewym słupie widoczny fragment zastrzału przejścia pieszego. Stan w 1959 r.

przeprowadzone w czasie ewidencjonowania zabytków rozmowy z właścicielami lub użytkownikami starych zabudowań wykazały, że jest tu jeszcze wiele do wygrania.

Potrzebna jest tu jednak stała, systematyczna propaganda dawnego budownictwa wiejskiego nie tylko w środowisku miejskim i w wąskim gronie historyków sztuki i etnografów,⁴⁰ lecz przede wszystkim na wsi. Wielką rolę mogą

⁴⁰ Niestety, wydawnictwo, od którego oczekiwaliśmy, że w dziedzinie dawnego budown. ludowego będzie miało znaczenie zasadnicze — sprawiło nam ogromny zawód. Myślę o wydawanym przez PIS Katalogu Zabytków. Zadałem sobie nieco trudu i przejrzałem stronę po stronie cały I tom (woj. krakowskie). Owszem, wymienia się tam, chociaż niezbyt liczne, „domy” w osiedlach typu miejskiego, a nawet pojedyncze „domy” we wsiach; budynki gospodarcze — zazwyczaj spichrze — przeważnie odnoszą się do dawnych zabudowań dworskich. Jednakże obiekty określane wyraźnie jako „chałupy” lub „chaty” odnalazłem tylko w trzech powiatach (na łączną liczbę 15 powiatów) — w liczbie... 16, mianowicie:

odegrać tu czasopisma, które docierają bezpośrednio do rąk wiejskiego czytelnika, jak również i radio. Nieocenione usługi może oddać tutaj również szkoła, gdzie systematyczne wpajanie młodzieży przez nauczyciela zrozumienia dla wartości i roli zabytków dawnego budownictwa ludowego niewątpliwie szybko przyniosłoby odpowiednie wyniki. W szerszym zakresie niż dotychczas winny uwzględniać zabytki budownictwa wiejskiego przewodniki turystyczne. Również pod kątem widzenia dawnego budownictwa wiejskiego należy zweryfikować trasy i szlaki turystyczne.

Rzecz jasna — wyniki prowadzonych w ostatnim czasie na szeroką skalę prac ewidencyjnych nie powinny tkwić w biurkach urzędów konserwatorskich, lecz podane w odpowiedniej formie i powielone muszą znaleźć się w terenie służąc jako podstawowy materiał informacyjno-propagandowy.⁴¹

Wydaje mi się, że odpowiednie ustawienie takiej akcji i prowadzenie jej stale, a nie tylko od święta, z okazji tygodnia zabytków, napewno wydałoby owoce i mogłoby wpłynąć na poważne, przynajmniej częściowe zahamowanie procesu likwidacji dawnego budownictwa na naszej wsi.

Oczywiście, niezależnie od tej akcji — raczej społecznej — należy, już w ramach funduszy konserwatorskich, rozszerzać systematyczną opiekę nad najcenniejszymi i najstarszymi obiektami zabytkowymi.

Sądzę, że sprawa form ochrony zabytków budownictwa wiejskiego winna być jeszcze wszechstronnie przedyskutowana, może na specjalnie w tym celu zwołanej konferencji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i instytucji. Jednakże również szybko należy przejść do czynów, bo czas nagli.

pow. miechowski — 1
„ myślenicki — 6 (5 miejscowości)
„ nowotarski — 9 (3 miejscowości)

Wśród ilustracji nie pokazano ani jednego zdjęcia chałupy sensu stricto. Komentarze zbyt czyste. Albo więc dawne, ginące budownictwo wsi uważamy za zabytek, albo nie. Trzeba zdecydować. Tymczasem takie wręcz niesumienne opracowanie katalogu zabytków — zwłaszcza w odniesieniu do jednego z najcenniejszych naszych regionów, w praktyce może spowodować wprost niepowetowane straty. Wszelkie argumenty, jak pośpiech, trudności komunikacyjne, trudności w uzyskaniu papieru na druk itd. uważam za wręcz niepoważne. Opracowywanie wykazów posuwa się bowiem o wiele szybciej, niż ich publikacja; pieszo lub rowerem dotrze się wszędzie, a papier na druk musi się znaleźć, choćby nawet nieco gorszy. Przecież katalog jest wydawnictwem o znaczeniu pomnikowym!

W tomie II (woj. łódzkie) sytuacja przedstawia się może nieco lepiej, niż w t. I. To samo odnosi się do wydanego częściowo tomu III (woj. kieleckie), chociaż i tu dziwna pustka — jeśli chodzi o chałupy — w niektórych powiatach budzi poważne zastrzeżenia co do sumiennosci inwentaryzatorów. Natomiast wręcz niepokojąco zapowiada się tom V (woj. poznańskie).

⁴¹ Jako przykład może tutaj posłużyć prowadzona od kilku lat akcja wydawania i rozpowszechniania ulotek z wykazami zabytków poszczególnych powiatów kierowana przez Konserwatora Zabytków Województwa Gdańskiego.